

KURIER CZĘSTOCHOWSKI

CENA PRENUMERATY: miesięcznie z przesyłką pocztową 6— zł., z odroczaniem do domu 5— zł., dla odbierających pismo na miejscu 4,50 zł. — Cena pojedynczego numeru 20 groszy — Gazeta ukazuje się codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt. W wypadku zaległości sily wyszły lub innych czynników administracyjnych pismo nie jest zobowiązane do przesyłania innego wydawnictwa w zamian za niedostarczone.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: CZĘSTOCHOWA, III ALEJA Nr 52, TELEFON 22-45.
Godziny przyjęcia Redakcji: codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 12 ej do godz. 18 ej. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorem jedynie wówczas, gdy dołączono poślaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej.

CENY OGŁOSZEŃ: według cennika Nr 1. Za wiersz milimetrový w części ogłoszeniowej 24 gr. Drobnie ogłoszenia: za słowo 24 gr. Wyrazy ponad 15 liter liczą się podwójnie. Nagłówki (tłusty druk, kłom, najwyżej dwa) 40 gr. za wyraz. — Opłaty dodatkowe: Ogłoszenia umieszczone w miejscach specjalnie wskazanych — 35 procent drożej. Ogłoszenia, których wykonanie przedstawia szczególne trudności, 25 proc. drożej. Przy ogłoszeniach kilkukrotnych rabat. Termin przedmowań ogłoszeń do najbliższego wydania: godz. 18 ta po południu. Konta bankowe: Poczta Kto Czek: Warszawa Nr 654, Emissionsbank, Oddział w Częstochowie, K. K. O. w Częstochowie.

Nr 33

Częstochowa, niedziela 9 lutego 1941 r.

Rok III (XXXVII)

Najkosztowniejsza wojna w dziejach

Oświadczenie kanclerza skarbu Kingsley Wooda — 12,5 miliona funtów „Kosztuje” jeden dzień — Wydatki wojenne Wielkiej Brytanii coraz więcej wzrastają



Onegdaj, w asyście szefa sztabu generalnego lotnictwa, gen. Priolo, Mussolini dokonał inspekcji obszarów, na których operują wojska włoskie.

(Associated Press)

Willkie w Lizbonie

Powraca on do USA wyczerpany swymi przeżyciami w Anglii
Telefonem od własnego korespondenta.

Lizbona, 8 lutego. — Willkie w przeciwnieństwie do swej wizyty w Lizbonie, odbytej przed 10-ciu dniami przejazdem do Anglii, czynił obecnie wrażenie człowieka zupełnie zlamanego. Poprosił on natychmiast o krzesło i siedząco składał różne wyjaśnienia. Wszyscy obecni dziennikarze wynieśli przekonanie, iż poważna sytuacja Anglii wywarła na Willkie'iem bardzo przygnębiające wrażenie.

150 OKRĘTÓW OPUŚCIŁO HARBOUR Manewry oceaniczne Stanów Zjedn. na Oceanie Spokojnym

Tokio, 8 lutego. — Z Honolulu donoszą, że większa część amerykańskiej floty Oceanu Spokojnego w ilości 150 okrętów wojennych wypłynęła w stronę Pearl Harbor na manewry oceaniczne. Nowo-mianowany szef floty admirał Kimmel znajduje się na pokładzie okrętu admirałskiego „Pennsylvania”.

BRITYJSKI TERROR W SUDANIE Masowe aresztowania „podejrzanych elementów”

Bejrut, 8 lutego. — Brytyjski generalny gubernator Sudanu wydał — jak donoszą z Kairo — zarządzenia natury wojakowej, upoważniające naczelników okręgów do podjęcia aresztowań wszystkich osób, które podejrzaną można pod miano „elementów podejrzanych”. Aresztowani mogą być na nieokreślony czas uwięzieni w domach karnych, bez uwzględnienia przepisanej procedury karna terminu. Bezpośrednio po opublikowaniu tego zarządzenia nastąpiły masowe aresztowania wśród mieszkańców miast i miejscowości Sudanu.

Berlin, 8 lutego. — Angielski kanclerz skarbu sir Kingsley Wood zasadał przed Izbą Gmin wniesiony przez siebie projekt dotyczący zatwierdzenia 600 milionów funtów kredytu na bieżący rok finansowy, oraz 1 miliarda funtów na nadchodzący rok finansowy.

Stwierdził on przytem m. in., iż musi przypomnieć swoje oświadczenie w parlamencie z października z. r., iż na dalsze prowadzenie wojny potrzeba tygodniowo okrago 64 miliony funtów. Już wtedy jednak nie omyślał on dodać, że ta przeciętna suma tygodniowa nie będzie wystarczająca w okresie po upływie marca 1941 r. Istotnie w międzyczasie ciężary wojenne Anglii wzrosły bardzo znacznie i zmuszony jest stwierdzić, iż Anglia potrzebuje na wydatki wojenne tygodniowo okrago 75 milionów funtów. Jeżeli Izba zatwierdzi dodatkowy kredyt 600 milionów funtów na bieżący rok finansowy, wówczas koszt wojenny Anglii w roku finansowym, upływającym w dniu 31 marca br. wyniosą 3,3 miliardów funtów.

Sir Kingsley Wood był zmuszony przyznać, że obecna wojna jest najkosztowniejszą, jaką Wielka Brytania prowadziła dotychczas w swojej historii. Wydatki wojenne Anglii są tak olbrzymie, i powiększają się z dnia na dzień w tak zawrotnym tempie, że dziś nie może on nawet powiedzieć o jakiejś cyfry mogą dojść wydatki tygodniowe w pierwszych miesiącach nadchodzącego roku finansowego. Już obecnie jed-

nak można stwierdzić, że jeden dzień wojny kosztuje Anglię 12 i pół miliona funtów. Kraj był zmuszony ponieść dotychczas wielkie ciężary i duże ofiary, jednak mówca nie może zataić wobec ludności, że te ciężary w najbliższym czasie jeszcze się zwiększą. Wobec tego każdy nadprogramowy pens należy oddawać do dyspozycji kasie państwowej.

Niezależnie od ogólnej sumy wydatków wojennych, dochodzącej do 4 miliardów funtów, znamienne jest również tempo wzrostu tych wydatków w ciągu ubiegłego roku. Przy przeciętnej wysokości około 7,5 milionów funtów dziennie w drugim kwartale z. r., wydatki państwa na cele wojskowe i cywilne wzrosły w trzecim kwartale do 11,9 milionów funtów. W styczniu doszły one nawet do 12,5 milionów, a jeszcze nie można widzieć końca. Wobec projektowanych wydatków na rok przyszły w wysokości 5 miliardów funtów, oczekiwane dochody z podatków wyniosą w bież. tygodniu około 1,5 miliarda. Pozostaje zatem niedobór 3,5 miliardów lub więcej, czyli 2,3 całego budżetu, pokrycie których musi się wyszukać z innych źródeł. Jako inne źródła wchodzi pod uwagę kapitały zastrzeżone oraz dochody ze sprzedaży aktywów zamorskich głównie w Stanach Zjednoczonych. Ale nawet przy optymistycznej ocenie nie można spodziewać się z tych źródeł pokrycia więcej jak około połowy niedoboru, czyli 1,75 miliarda.

Kombinacje angielskie a Berlin

(Od berlińskiego korespondenta)

Berlin, w lutym.

Nerwowa psychiza inwazji osiągnęła ponownie w Anglii punkt kulminacyjny, jak to wynika ze sprawozdań i doniesień przedstawicieli prasy neutralnej w Londynie. W Berlinie śledzi się nie bez zainteresowania te nastroje. Ostatnia mowa Kanclerza Rzeszy Adolfa Hitlera przyczyniła się do jeszcze większego wzrostu ogólnego napięcia w społeczeństwie angielskim, oraz wywołała prawdziwą powódź kombinacji i domysłów na temat planów wojennych niemieckiego dowódcy. W każdym razie domysły angielskie na temat niemieckich planów zdają się iść bardzo rozbieżnymi drogami, ponieważ zarówno dzienniki angielskie, jak i prasa neutralna zamieszczająca sprawozdania swoich przedstawicieli londyńskich roi się od proroców, biorących praktycznie pod rozwagę wszystkie możliwe ewentualności operacji wojennych, z jakimi liczą się w Londynie. W takiej sytuacji nie dziw, że przedwczesny powrót W. Willkiego do Stanów Zjednoczonych przyczynił się również do wzrostu kombinacji, przy czym w wyżej przedstawieli amerykańskiego zdają się tam upatrywać zapowiedź niedalekiej już akcji ofensywnej mocarstw osi. W Berlinie przyjmuje się do wiadomości wszystkie te kombinacje z absolutnie zimną krwią. W prasie niemieckiej można znaleźć zaledwo jakąś sporadyczną wzmiankę na ten temat i co najwyżej przy okazji wspomina się o nich na marginesie. Prasa niemiecka trzyma się raczej zasadniczo faktów i z tego względu nie zdradza większej skłonności do zajmowania stanowiska wobec każdej poszczególnej kombinacji. Niewątpliwie z tych właśnie powodów prasa ta nie zwróciła żadnej uwagi na opublikowanie przez „Sunday Times” statystykę, dotyczącą rzekomego stosunku sił pomiędzy niemiecką flotą powietrzną a R.A.F. Podobnie dzieje się też w każdym wypadku, ilekroć w kraju poczynają obiegać jakieś pogłoski. Właśnie w takich wypadkach, jak to wykazało doświadczenie, dzienniki niemieckie zachowują szczególnie surową dyscyplinę. Prasa niemiecka nabiera wówczas tym silniejszego zrozumienia swej odpowiedzialności, polegającej głównie na tym, iż pojmuje ona swoje zadanie jako instrumentu totalnego kierownictwa wojny, działając w myśl tych przesłanek i nie pozwalając sprowokować się przez prasę nieprzyjacielską do pewnych wynurzeń.

O ile w związku z pogłoskami angielskimi wysuwa się równocześnie przewidywania co do pewnych określonych terminów, przy czym przeprowadza się wielką ofensywę niemiecką za 30-60 dni, to tu w Berlinie rezygnuje się z zajmowania stanowiska do tych pogłosek już choćby z tego powodu, że — jak to oświadczały ze strony niemieckiej — Londyn już niejednokrotnie wysuwał takie terminowe zapowiedzi, aby potem

Wspólna reakcja przeciwko blokadzie

Zadolenie Brazylii z powodu protestów przeciw zamachowi na „Mendoza”
Anglia żąda internowania tonau, zakotwiczonego w portach amerykańskich

Rio de Janeiro, 8 lutego. — Komunikat brazylijskiego ministerstwa spraw zagranicznych, stwierdzający, że Argentyna, Chile, Ekwador, Stany Zjednoczone i Meksyk przyłączyły się już do protestu Brazylii przeciw angielskiemu zamachowi na amerykańską strefę bezpieczeństwa z racji afery parowa „Mendoza”, wywołał w całej brazylijskiej prasie wielkie zadolenie, jako oznaka reakcji panamerykańskiej na blokadę angielską. „Gazeta de Noticias” komentuje w artykule wstępnym oświadczenie Hulla w sprawie zasięgnięcia opinii u szeregu państw amerykańskich w sprawie zajęcia wspólnego stanowiska wobec żądania Anglii internowania tonau, stojącego w portach amerykańskich. Zagadnienie to dotyka najczulszego punktu honoru suwerennego i prawa samostanowienia neutralnych narodów Ameryki. Brazylija posiada aż nadto powodów, aby nie łamać swej neutralności na korzyść mocarstw, które nie pominięły żadnej sposobności dokonania wobec niej aktów samowoli, stanowiących najwyższy stopień obrazy i lekceważenia.

PROŚBA O OPIEKĘ

Nowy apel ambasadora francuskiego w Waszyngtonie

Vichy, 8 lutego. — Henry Haye, francuski ambasador w Waszyngtonie, zwrócił się z nowym apelem do podse-

BEZ POZYTYWNYCH WYNIKÓW

Zakończenie konferencji państw La Platy

Montevideo, 8 lutego. — Konferencja państw La Platy przy udziale Brazylii i Boliwii, została zakończona w czwartek przemówieniami kierowników poszczególnych delegacji. Z 50-ciu projektów, jakie stanowiły początkowy program konferencji, przyjęto 27. — W ten sposób najbardziej zasadnicze problemy zawisły w próżni. Jak wiadomo, zasadniczym celem konferencji było trudności gospodarcze, odczuwane głównie przez państwa La Platy, a spowodowane blokowaniem przez Anglię kontyentu europejskiego oraz stratami tonau angielskiego.

kiedy termin taki okaże się niezgodny z rzeczywistością, móg z tym większym naciskiem propagandowym pusić w świat wersję, iż niemieckie czynniki, kierujące wojną, nie czuły się na siłach do przeprowadzenia swoich pierwotnych zamiarów.

Wobec tego stanu rzeczy utrwalilo się tu przekonanie, że obecne angielskie kombinacje i pogłoski mają na celu określone zamierzenia propagandowe. Podobne podejrzenie wypowiadano tu również odnośnie do nieustannie powtarzanych wiadomości na temat rzekomego przemarszu niemieckiego przez Bułgarię. W Berlinie zdają sobie bowiem sprawę, że głównym celem tych pogłosek jest wywołanie zaniepokojenia na obszarze południowo-wschodniej Europy.

Wiadomo, że Londyn wykazuje sięce goinnie duże publicystyczne zainteresowanie dla wypadków wewnętrznych we Francji, jednak i te wyległy w Londynie pogłoski nie zdołały spowodować czynników niemieckich do powściągnięcia jakiegos specjalnego zainteresowania. Naturalnie należy liczyć się z tym,

że w Berlinie obserwuje się bacznie zastrzeżenie napięcia, jakie zaznaczało się w ostatnich dniach między Paryżem i Vichy, jak również fakt założenia w ostatnim czasie w Paryżu politycznego stronnictwa zjednoczenia narodu francuskiego „Resseblement National Populaire”. W Niemczech zachowuje się jednak wstrzemięźliwość odnośnie do zajęcia stanowiska w tej sprawie. Zasadnicze nastawienie Niemiec, odnośnie do wewnętrznych wypadków we Francji, cechuje rezygnacja mieszania się w wewnętrzne sprawy narodu francuskiego, przy czym jedynie stanowią naturalny wyjątek kwestie dotyczące bezpośrednich interesów wojennych państwa niemieckiego. Nic więc dziwnego, że wewnętrzne różnice zdań we Francji znalazły na łamach prasy niemieckiej bardzo niewielki oddźwięk. Prasa niemiecka, podobnie jak zawsze dotychczas, tak i dzisiaj nie stanowi bynajmniej podatnego podłoża dla kulturowania kombinacji i pogłosek, gdyż zasadnicza jej uwaga jest zwrócona w pierwszym rzędzie na faktycznie dokonujące się wypadki.

Po zgonie Lorda Lloyda

Zmarł as dyplomacji angielskiej na Bliskim Wschodzie — Kto będzie jego następcą?

Sztokholm, 8 lutego. — Na podstawie oficjalnego komunikatu brytyjskiego ministerstwa informacji donosiliśmy już poprzednio o zgonie Lorda George Lloyda, który przeżył 61 lat. Urodzony 19 września 1879 roku Lord Lloyd studiował na uniwersytecie w Cambridge i jako człowiek należący do brytyjskich sfer towarzyskich miał możliwość odegrania poważniejszej roli w życiu politycznym. Odbywszy, po ukończeniu studiów, dalekie podróże naukowe po Indiach, Tybecie, Egipcie, Maroku i Malej Azji uzyskał on stanowisko attaché ambasady w Konstantynopolu. a w roku 1908 został desygnowany przez rząd angielski jako nadzwyczajny pełnomocnik do Mezopotamii oraz do Zakatów Perskiej. W toku tej misji miał on za zadanie przygotować podstawy rozwoju dla brytyjskiego handlu zagranicznego. W latach wojny światowej 1914-1918 piastował on kolejno stanowiska w Egipcie, w Gallipolis, w Mezopotamii i w Arabii.

W okresie od r. 1910 do 1918 piastował Lloyd mandat członka Izby Gmin z ramienia stronnictwa konserwatywnego. Po ukończeniu wojny światowej mianowano go gubernatorem Bombaju, gdzie przeby-

wał do roku 1923. Po ustąpieniu w roku 1925 Lorda Allenby został Lloyd powołany na zajmowane przez niego stanowisko angielskiego Wysokiego Komisarza Egiptu, która to godność rezerwowano początkowo dla Lorda Ronaldsaya, z której ten ostatni zrezygnował. W roku 1926 podniósł go król angielski do godności paaaz.

Przed niedawnym czasem wszedł on w skład rady koronacyjnej. W ostatnich czasach jego działalność ograniczała się do częstych prelekcji radiowych poświęconych propagandzie wojennej, a następnie dał się on poznać na Bałkanach jako agent angielskich podjęzacy wojennych.

Na następcę zmarłego przed kilku dniami Lorda Lloyda jako ministra kolonii przewidziany jest piastujący obecnie stanowisko sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych mr. Butler, którego Eden niechętnie widzi na tym stanowisku i dla którego od dłuższego już czasu ogłasza się za inną pozycją.

Na następcę skompromitowanego skandaliczną aferą i usuniętego parlamentarnego sekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych Bootby, wysuwa się osoba majora Lloyda George'a, syna b. premiera. Pozaatem potwierdza się wiadomości, jakoby syn b. premiera angielskiego, Richard Law miał otrzymać poprzednio piastowane przez Butlera stanowisko sekretarza stanu w Foreign Office.

Ożywiona działalność dyplomatyczna ZSRR

Rozmowy sowiecko-japońskie — Porozumienie z Węgrami

Moskwa, 8 lutego. — Rząd sowiecki rozwijał ostatnio niezwykle ożywioną działalność dyplomatyczną, jak również w dziedzinie polityki handlowej, która jednakże nie znajduje odzwierciedlenia w tutejszej prasie codziennej. Komisarza ambasady w Moskwie oraz komisarzariat ludowy spraw zagranicznych podaly sobie wzajemnie do wiadomości skład osobowy członków komisji mieszanych, których zadaniem będzie opracowanie, zakrojonej na dłuższy okres konwencji rybackiej. Obie strony wymieniły nazwiska pięciu delegatów, stanowiących komisje obydwu krajów. Na czele delegacji sowieckiej stanie zastępca komisarza ludowego spraw zagranicznych Losowski, oraz Zaraplin, referent działu japońskiego w komisarzacie spraw zagranicznych. W skład delegacji japońskiej wejdą radcowie ambasady japońskiej w Moskwie Nishi i Miakawa. Tym samym weszło w początkowe stadium realizacji zawarte przed dwoma tygodniami porozumienie sowiecko-japońskie. Termin rozpoczęcia rozmów ma być ustalony w ciągu najbliższych 2 lub 3 dni.

Prowadzone od kilku dni rokowania z delegatami węgierskich władz pocztowych i kolejowych postąpiły bardzo na przód tak, że w dniu jutrzejszym należy oczekiwać zawarcia konwencji pocztowej. Komunikacja telegraficzna między Moskwą i Budapesztem została już uruchomiona. Niemniej rokowania z delegacją rumuńską handlową wykazywały znaczne postępy. Przebywająca w danej chwili w stolicy Związku sowieckiego delegacja szwajcarska uległa uzupełnieniu wskutek przyjazdu 5 dalszych członków. Tematem negocjacji jest m. in. sprawa wprowadzenia w życie obrotu clearingowego sowiecko-szwajcar-

skiego. Ostatnio przybyła do Moskwy delegacja fińska, której zadaniem będzie uzgodnienie szeregu zagadnień natury gospodarczej. Niebawem oczekiwana jest w Moskwie delegacja handlowa bułgarska. Wreszcie w połowie bieżącego miesiąca zapowiedziała swój przyjazd

Zamach brytyjski na córkę króla Egiptu

Zamierzano ją porwać i wywieźć — Dzielnicy wartownicy zlikwidowali bandę kidnapperów

Mediolan, 8 lutego. — Wychoďzący w Mediolanie dziennik „Popolo d'Italia” oraz turyńska „Gazetta del Popolo” zamieszczają na swych łamach depesze z Bejrutu o dokonany przez brytyjskich agentów zamachu na córkę króla Faruka, którą zamierzano porwać i uwięzić. Jak wynika z treści tej wiadomości, działalność tajnych agentów wywiadu angielskiego zwraca się głównie przeciwko politykom krajowym. Mają oni nadzieję na sukcesy drogą metod terrorystycznych, jeśli tych sukcesów nie da się osiągnąć innymi środkami, a więc przy pomocy agitacji lub schlabiania. Po nieudanyu spisku na osobę króla — jaki tam zorganizowano w czasie podróży Mr. Edena do krajów Bliskiego Wschodu, przygotowała Anglia nowy cios, mianowicie porwanie księżniczki Feriali, najstarszej córki króla Faruka.

Wiadomości o zamierzonym uprowadzeniu córki królewskiej utrzymywały brytyjskie władze w Egipcie w ścisłej tajemnicy, mimo to jednak dotarła ona za pośrednictwem wydalonego przed niedawnym czasem z Egiptu obywatela jednego z państw neutralnych. Afera miała miejsce przed niepełną miesiącem. Pewnego poranka natknęła się

Wzięto do niewoli angielskich lotników

Berlin, 8 lutego. — Naczelna Komenda Niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje: „Niemiecka 16dz podwodna zatopila dwa nieprzyjacielskie uzbrojone statki handlowe, o łącznej pojemności 12 000 brt. Koło wschodniego wybrzeża Anglii 60igac niemiecki zdołał zatopić brytyjski parowiec przybrzeżny. Lotnictwo prowadziło pomimo złych warunków atmosferycznych zbrojne wywiady na obszarach morskich dokoła Anglii i zakładało miny przed portami brytyjskimi. W rejonie Morza Śródziemnego samoloty bojowe dokonywały ataków niepokojących przeciwko obiektom wojskowym na wyspie Malcie. Nieprzyjaciel usiłował wczoraj w godzinach wieczornych i nośnych dokonać nalotów przy pomocy pojedynczych samolotów na okupowane obszary nad brzegiem Kanalu La Manche. Jedynie w jednym mieście portowym wskutek zrzucaenia bomb zapalających powstały mniejsze pożary, które ludność cywilna zdołała szybko ugasić. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła przy tym jeden samolot bojowy, typu „Armstrong-Whitley”. Drugi samolot został zmuszony do lądowania, przy czym załogę wzięto do niewoli.”

Zacięta bitwa w Cyrenaice

Rzym, 8 lutego. — Włoski komunikat wojenny z piątku brzmi następująco: „Na froncie greckim nie zaszło nic godnego uwagi. W Cyrenaice jest w toku gwałtowna bitwa w zagłębiu na południe od Benghazi pomiędzy wojskami włoskimi a formacjami nieprzyjacielskimi. W Afryce Wschodniej trwają w dalszym ciągu walki na odcinku Keren. Na froncie południowym dzielne oddziały włoskie odparły ataki nieprzyjacielskie. Włoskie formacje lotnicze obżrzeczyły bombami pozycje artyleryjskie, oddziały wojsk i samochodów ciężarowych, powodując przy tym pożary w obozach amunicyjnych i materiałach pędnych. Nieprzyjaciel dokonał ataków powietrznych na Asmarę i kilka dalszych miejscowości, nie wyrządzając przy tym ciężkich szkód. Włoskie myśliwce, które niezwłocznie podjęły interwencję, zestrzeliły koło Asmary jeden samolot typu „Gloucester”. Jeden włoski samolot nie powrócił.”

delegacja szwedzka, która ma prowadzić rozmowy na temat stanu posiadania tego kraju na terenie b. państw bałtyckich.

NIE BĘDZIE PRAW DOMINIUM

Amery zdraza postępowanie Anglii w stosunku do Indyi

Kabul, 8 lutego. — Mowa angielskiego ministra dla spraw hinduskich Amery poświęconą statutowi dla Indyi spotkała się z drugącoją krytyką na łamach dziennika „Hindu Tribune”. Dziennik wspomina, że przed 20-tu laty zapowiedzieli angielscy meżowie stanu, a wśród nich Mac Donald, Churchill, iż Anglia przyniesie Indiom statut dla dominiów, uznając zażarzem ten kraj nie jako kolonię, lecz jako dominium. Dzisiaj natomiast Anglia nie zamierza przynależać Indiom praw dominialnych, natomiast zamierza ograniczyć je w prawach, dotyczących obronności kraju, mianując innych funkcjonariuszy niż tych, których Hindusi wysuwają na odpowiednie stanowiska. Analfabetyzm i chroniczna niedza olbrzymich rzesz w Indiach świadczą dowodnie o tym, co działała administracja Anglików w naszym kraju.

ZA PÓŹNO SIĘ ZORIENTOWALI...

Nabycie Trynidad było kłepskim interesem

Nowy Jork, 8 lutego. — „New York Sun” oświadcza, że Anglie sprzedali Stanom Zjednoczonym na wyspie Trynidad najniekorzystniejsze tereny pod amerykań-

skie bazy powietrzne. Tereny te mają być zupełnie nienadające się do użytku, tak, że nawet Anglie nie mogli ich zupełnie wykorzystać. Amerykanie zamieszkali na Trynidad są oburzeni z powodu tego postępowania Anglii

Audjencia u Ojca św.

Ponad 1 000 osób przysłał w środę Plus XII

Watykan, 8 lutego. — W czasie zbiorowej audjencji we środę Ojciec św. przysłał przeszło 1 000 osób. Wśród nich znajdowało się również przeszło 100 włoskich żołnierzy, oraz około 20 oficerów i żołnierzy niemieckich sił zbrojnych. Wśród tych 20 żołnierzy niemieckich było tylko 4 katolików. Napięć rozmawiał przez dłuższy czas z niemieckimi oficerami i żołnierzami w języku niemieckim i wyraził radość z powodu ich przyjęcia.

„BUROWIE

NIE SĄ PRZESTĘPCAMI”

Oświadczenie kierownika organizacji narodowej

Nowy Jork, 8 lutego. — Jak donoszą z Kapsztadu, kierownik narodowej organizacji Burów „Ossewa-Brandwa” dr van Rensburg oświadczył w związku z zamieszkami, jakie miały miejsce w Johannesburgu, że organizacja, której przewodzi, nie miała z tym nic wspólnego. Członkowie „Ossewa-Brandwa” niezawodnie obroniliby się przed ewentualnymi atakami.

W czasie przemówienia, wygłoszonego w miejscowości Springs oświadczył dr van Rensburg, że Afryka Południowa jest jedynym krajem, w którym synowie tej ziemi traktowani są jako zdrajcy, natomiast obcy przybysze uchodzą za prawdziwych patriotów.

Nożycami przez prasę

„Szaleńczy program zbrojeniowy USA nie zna wiodnie żadnych granic. Roosevelt wypada Stany Zjednoczone w wojnę pod pretekstem ochrony demokracji, a faktycznie w tym celu, by wzbogacić jeszcze bardziej dywulosa finansiere. Roosevelt myli się, jeżeli uważa, że świat będzie się mógł ukształtować według jego poządów.” („Jomuri Szimban”. Tokio)

„Projekt ustawy przewiduje wydatek 4 miliardów lirów w przeciągu dwóch lat na przeprowadzenie publicznych robót, a pomiędzy innymi na mieszkanie dla ludności, szkoły i autostrady; oto wymowna odpowiedź nieprzyjaciół, przeciw którym walczą Włochy.” (Przedmowa Izby Faszyzmu i Korporacyi. Gran di)

„Wojna przeciw leżdzie morskiej jest nalciejszym zagrożeniem Anglii: Anglii brakuje ponadto myśliwskich samolotów dalekobieżnych, których mogłyby bronić przed niemieckimi bombowcami; flota angielska rozproszona jest po dalekich częściach świata, pomiotła ciężkie straty i musi obecnie spełniać takie zadanie, jakie wykonywała pięć lat podczas wojny światowej.” (Korespondent INS Nizza. Nowy Jork)

W Tokio rozpoczęła się dwudniowa konferencja japońskiego sztabu generalnego, w której bierze również udział szef sztabu gen. armii japońskiej w Chinach, general-porucznik Itagaki.

Nie ma bezrobotnych w Czechach

Niewiele się zmieniło

Protektorat uwolniono od zmory bezrobocia — Uznanie dla barona v. Neuratha
Praga, 8 lutego. — W związku z 68 rocznicą urodzin protektora Rzeszy nad Czechami i Morawami, ministra barona von Neuratha ukazały się na łamach czeskiej prasy artykuły wyrażające podziw i cześć dla osoby jubilat. Jedno z czołowych pism czeskich „Narodní Politika” pisze:
„Wzrok ogółu ludności protektoratu zwraca się w dniu dzisiejszym ku osobie najwyższego przedstawiciela Kancelarza Hitlera w Czechach i Morawach, który wziął na swe barki odpowiedzialne zadanie wcielania tego obszaru w ramy Rzeszy Wielkoniemieckiej. Wierny programowi Narodowo-Socjalistycznej Niemieckiej Partii Robotniczej urzędywistnia baron von Neurath zasady społecznego rozwoju i społecznej sprawiedliwości, które wśród szerokich warstw Narodu Czeskiego spotkały się z żywym oddźwiękiem. Dzięki wieloletniej akcji protektora Rzeszy zginała zmora bezrobocia, która w ciągu ostatnich lat republiki gnębiła świat pracy. Zagadnienia zarobkowe doznają raz po raz regulacji i wyrównania do poziomu społecznych zdobyczy Rzeszy. Baron v. Neurath jest człowiekiem czynu, który gardzi potokiem zbędnych słów, którymi karmili naród przedstawiciele dawnego reżimu.”

Skutki wojny handlowej na morzach

W drodze do Anglii zatopiono liczne okręty

Nowy Jork, 8 lutego. — Jak informują nowojorskie sfery żeglarskie, opodal wybrzeża Anglii uległ stordowaniu brytyjski statek transportowy „Dakerest” pojemn. 5.407 bnt. Stanowił on dawniej własność żeglugi jugosławiańskiej, posiadając nazwę „Korona”.
W związku z atakiem niemieckiego lotnictwa na jeden z transportów konwojowanych w odległości 350 mil morskich na zachód od Fynnes samoloty obrzuciły celowymi pociskami holenderski parowiec „Heemskerk” pojemn. 6.516 bnt. oraz brytyjski statek transportowy „King Edgar” pojemn. 4.536

bnt. Na pokładach obydwu statków wybuchły pożary. Dotychczas brak o nich wszelkich wiadomości.

Brytyjski statek transportowy „Kurylochus” pojemn. 5.723 bnt. był w ub. środę ostrzelany w odległości 750 mil morskich na zachód od wybrzeża afrykańskiego przez pewien statek patrolowy. Z pokładu statku transportowego nadawane sygnały SOS, później jednak sygnały te zamilkły. W końcu najechał na minę norweską statek transportowy „Snyg” pojemn. 1.326 bnt. skutkiem czego zatonił. Awaria miała miejsce w pobliżu Haugesund.

ZNAMIENNE PRZEMÓWIENIE BULGARA

Nowy porządek świata przeciw żydom i wolnomularstwu

Sofia, 8 lutego. — Posel Deni Kostoff podkreślił w swym przemówieniu w Izbie konieczność wspólnego postępowania Bułgarii z Niemcami, podnosząc przytem, że nadchodząca wiosna będzie posiadała doniosłe znaczenie dla narodu bułgarskiego. Istnieje tylko jedna front, do którego Bułgaria może się przyłączyć, a tym frontem są te państwa, które pragną stworzyć nowy porządek świata, waloząc z żydostwem i wolnomularstwem, oraz z magnaterią finansową. Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że armia niemiecka uzbrojona najlepiej nie tylko pod względem technicznym, ale i moralnym, stanie się stroną zwycięską. Oznacza to dla Bułgarii obowiązek uzbrojenia się również pod względem moralnym, celem zajęcia tego miejsca, jakie należy się jej na Bałkanach. Bułgaria nie może pozostać w cieniu i zdawać się tylko na przeznaczenie.

NASTĘPCA KENNEDY'EGO

John G. Winant mianowany ambasadorem Stanów Zjedn. w Londynie
Waszyngton, 8 lutego. — Jak donosi agencja „Associated Press”, prezydent Roosevelt zamianował Johna G. Winanta ambasadorem Stanów Zjednoczonych Wielkiej Brytanii jako następcę ambasadora Kennedy'ego.

CHCA OGRANICZYĆ PEŁNOMOCCNICTWA ROOSEVELTA

Nieustannie zastrzeżenia co do zakresu pomocy dla Anglii

Waszyngton, 8 lutego. — Jak donosi „United Press” wśród członków kongresu dają się zauważyć zmniejszenie tendencji opowiadającej się nie tylko za ograniczeniem na pewien określony termin pełnomocnictw prezydenta, jakie ma on otrzymać w ramach ustawy o pomocy dla Anglii, ale również za ograniczeniem tejże pomocy do wysokości pewnej określonej sumy.

KURUSU U V. RIBBENTROPA

Pożegnania wizyta japońskiego ambasadora u ministra spraw zagr. Rzeszy
Berlin, 8 lutego. — Minister spraw zagr. Rzeszy von Ribbentrop przyjął w ubiegły czwartek na audjencji pożegnania opuszczającego Berlin ambasadora cesarstwa Japonii Kurusu. Na część ambasadora odbyło się przyjęcie w ścisłym gronie.

PRZYJAZŃ WĘGERSKO-NIEMIECKA

Wizyta prezydenta Budapestu u dr. Szendy u ministra spraw wewnętrznych Rzeszy Fricka
Berlin, 8 lutego. — Prezydent Budapestu dr Szendy złożył w ubiegły czwartek wizytę ministrowi spraw wewnętrznych dr. Frickowi. W czasie wizyty obecny był komisarz nadburmistrz i prezydent miasta Berlina Steeg.

Nie popełniajcie grzechu przeciwko własnym oczom!

Nie żalujcie oczom światła, małe lampy dają tylko niewiele światła.

Zadajcie i Wy zarówek znacznych rozmiarów Osram-D!

OSRAM D

Żarówka OSRAM-D daje tanie światło

Informacji o źródłach nabycia udziela:
OSRAM A. G. Kraków, Osting 12 (Tel. 201 2P). OSRAM A. G. Niederlesung Warszawa, Bakuhoistr. 16 (Tel. 24422).

Niedzielnny dodatek dla katolików

Ewangelia Święta

na niedzielę starozapustną, zapłana u św. Mateusza w rozdz. 20 od wiersza 1 do 16.

Onego czasu Jezus Chrystus uczniom swoim opowiedział to podobieństwo: Podobne jest królestwo niebieskie celownikowi i gospodarzowi, który wyszedł bardzo rano najmować robotników do winnicy swojej. A uczyniłszy umowę z robotnikami po denarze na dzień posłał ich do winnicy swojej. I wyszedłszy około trzeciej godziny, urządził drugich na rynku stojących i prosiących. I rzekł im: Idziecie i wy do winnicy mojej, a co będzie sprawiedliwe dam wam. A oni poszli. I mówiąc wyszedł około szóstej i dziesiątej godziny i tak samo uczynił. A około jedenastej wyszedł i znalazł innych stojących i rzekł im: Co tu stoicie cały dzień próżniaki? Rzekli mu: Bo nas nikt nie najął. Rzekł im: Idziecie i wy do winnicy mojej. A gdy wieczór nadzszedł rzekł pan winnicy rzadcy swemu: Zawołaj robotników i oddaj im zapłatę, poczynając od ostatnich aż do pierwszych. Gdy więc przystąpili, którzy około jedenastej godziny przyszli, wzięli po denarze. A przyszedłszy i pierwsi mniemali, że więcej otrzymają, ale wzięli i oni po denarze. A wstawszy, szemrał przeciwko gospodarzowi mówiąc: Ci ostatni nadają godzinę robili, a uczyniliśmy ich równymi nam, którzyśmy nieśli ciężar dnia i upalenia. A on odpowiadając jednemu z nich, rzekł: Przyjacielu! Nie czynię ci krzywdy; czy też się ze mną za denara nie umówiłeś? Weź, co twoje jest, a idź; choć też i temu ostatniemu dać jako i tobie. Czyż mi się nie godzi uczynić, co chce? Czyż oko twoje słońce jest, że ja cię dobru? Takto ostatni będą pierwszymi, a pierwsi ostatnimi, albowiem wielu jest wezwanych, ale mało wybranych.

Modlitwa — oddech duszy

Wszyscy, którzy poznaliśmy naukę religii katolickiej, wiemy, co to jest modlitwa. Jest to wzniesienie duszy do Boga. Poetycznie modlitwa nazywana bywa oddechem duszy, by tym samym wyrazić, że modlitwa jest tak potrzebna życiu duszy, jak oddech życiu ciała naszego. Od młodości przyzwyczajamy się do modlitwy w pewnych określonych porach dnia przy pewnych okolicznościach i w pewien określony sposób, że zachodzić może niebezpieczeństwo zmechanizowania modlitwy. Możemy przez to zapomnieć, że modlitwa jest to postawienie się w obecności Boga, jest to rozmowa z naszym Ojcem, i słuchaniu głosu Jego.

Niedoskonałość leży w naturze ludzkiej, co może również przejawiać się w modlitwie, gdyż duch wprawdzie ochoczy, ale ciało miedle. Ale w tym również przychodzi nam pomoc Boga, o ile mamy wolę dobrą skupić się w sobie i uświadomić sobie, że rozmawiamy z Najwyższym.

W pewnej książeczce, która ukazała się w Regensburgu pod tyt.: „Gott und Mensch im Gebet” (Bóg i człowiek w modlitwie) powiada autorka, Oda Schneider, że „zadaniem duszy przy modlitwie jest skupić i zebrać całego człowieka dla Boga”. Im lepiej dusza uczyniła to potrafi, tym lepiej rozumie udział swój w modlitwie. W naszym stanie pielgrzymów ziemskich dusza nie może uczynić tego zupełnie doskonale, a przez to modlitwa staje się krzyżem. I dopiero w życiu pozbawionym w ostatecznym znaczeniu się z Bogiem rolę swoją spełni doskonale, a krzyż stanie się dla niej prawdziwą rozkoszą.

Modlitwa krzyżem? — Postarajmy się zrozumieć to pojęcie tak, jak je istotnie chciano przedstawić: Jest to uczucie własnej niedoskonałości modlącego się w stosunku do Wszechmogącego i Najpotężniejszego Ojca, do którego się modlimy. Musimy to jednak przyjąć jako istotne i niezaprzeczalne, o ile modlitwa traktujemy poważnie. Inaczej będzie to tylko modlitwa warg, przez którą nie należy spodziewać się ani błogosławieństwa dla naszego zbliżenia się ku Bogu ani też dla naszych ziemskich zamiarów i pragnień. Punktem ośrodkowym modlitwy winien być jedynie Bóg sam a nie nasze „ja”. Wówczas tylko nadam możemy naszej modlitwie właściwy kierunek i treść.

CAŁUN TURYSKI

Aparat fotograficzny odkrywa prawdziwe oblicze Chrystusa

Dziesięć lat temu, w roku 1931, sфотографował Całun turyński znany włoski fotograf Józef Enrie, zaprzyjacięny specjalista, członek włoskiej komisji badawczej i redaktor fachowego pisma, poświęconego fotografii. W ciągu dwóch 2-godzinnych posiedzeń (od godziny 10.30 do 12.30) w obecności licznych przedstawicieli świata naukowego zrobili Józef Enrie dwa zdjęcia. Jedno przy oświetleniu o sile 16.000 świec, drugie 20.000 świec.

Rezultat tego zdjęcia był nieoczekiwany dobry. Na kliszy ukazał się na tle płótna obraz postaci i twarzy Chrystusa o wyraźnych stosunkowo rysach.

W ten sposób udowodniła nauka, że Całun turyński, co do którego Kościół katolicki nie wypowiedział się zdecydowanie, czy należy uważać go za autentyczną relikwię — jest istotnie Całunem, w który spowito ciało Chrystusa po zdjęciu z krzyża.

Całun turyński jest białą-żółtą tkaniną, będącą własnością włoskiego domu panującego. Poraz pierwszy sфотографował Całun, za specjalnym pozwoleniem ówczesnego króla Humberta I

zdołny fotograf-amator i adwokat turyński Secondo Pia w roku 1898. Fotografował go przez szybę szafki, w której spoczywało płótno rozciągnięte na ramie.

Nie oczekiwał on pozytywnego wyniku swej pracy, toteż zdumienie jego nie miało granic, gdy na negatywie ukazała się postać Chrystusa. Jednak mimo, że zdjęcie jego stało się wydarzeniem dnia, dopiero postęp techniki fotograficznej pozwolił na otrzymanie zdjęcia prawdziwego oblicza Chrystusa w formie, którą uzyskał Enrie. Okazało się więc ponad wszelką wątpliwość, że Całun turyński jest tym samym kalkiem płótna, które w dzień wielkopiątkowy zakupił był Józef z Arymatei, by jeszcze tegoż dnia owinąć nim i złożyć do grobu ciała Chrystusa. W zwojach tego całunu przeżywało ono, wedle Biblii, około 4 godziny. Przed dziesięciu laty nowoczesne soczewki aparatu fotograficznego Józefa Enrie'go wydobły z zamazanych, ledwo dostrzegalnych plam na materii całunu — wyraźne oblicze Chrystusa.

Znana stygmatyczka Teresa Neumann z Konnersreuth w chwili, kiedy paryski inżynier C. Cordonnier poka-

zał jej zdjęcie twarzy Zbawiciela zaczęła płakać krwawymi łzami, powiadając, że taką samą twarz Zbawiciela oglądała w swych mistycznych wizjach.

Jakże wygląda oblicze Chrystusa na zdjęciu fotograficznym?

Zarys twarzy postarzalej cierpieniem meki wychodzi bardzo wyraźnie. Na czole widać plamki — to krople krwi, wywołane koroną cierniową. Zdjęcie ręki pokazuje nam przebieg jej wzniesienia przez szczytną międzykostną, zwaną „destotą”.

Olbrymie wrażenie, jakie wywołało w całym świecie opublikowanie zdjęć i opisów badań — nie da się po prostu opisać. Materializm XX wieku nie zdołał zapobiec szeregowi wieści o potwierdzeniu przez naukę i technikę, będącą przecież wypływem nie tylko cywilizacji materialnej, ale plodem ducha ludzkiego — dziesięciu życia tak odważnego na ubożę, jaką jest wiara.

Wśród zawieruchy wojennej, gdy życie duchowe siłą rzeczy ulega pogłębianiu — warto przypomnieć o dziesięcioleciu odkrycia przez soczewki aparatu fotograficznego — prawdziwego oblicza Chrystusa.

Ojcowskie uczucia Ojca św. wobec Francji

Telefonem od własnego korespondenta.

Berno Szwajcarskie, 8 lutego. — Z Wi- chy donoszą: Arcybiskup Lyonu kardynał Gerlier, który jak już doniesiono ogłosił dementi z powodu fałszywych doniesień prasowych na temat charakteru jego ostatniej podróży do Rzymu, porzucił również tę sprawę: w czasie krótkiego, wyjątkowego podczas ostatniego „nabożeństwa niebieskiego” Kardynał oświadczył przy tej sposobności, że nie przywiózł ze swej podróży żadnych specjalnych rewelacji i już polecił zdemontować fantastyczne doniesienia niektórych dzienników zagranicznych na ten temat. Najścisłszym wrażeniem, jakie kardynał odniósł w Rzymie, były ojcowskie uczucia papieża w stosunku do Francji i jego wiara w podniesienie się tego kraju. Skolei kardynał opisał swoje wrażenie, odniesione podczas dwóch rozmów, odbytych z Ojcem św. Papież — jak o-

świadczył kardynał Gerlier — jest w smutnym nastroju, lecz jest to smutek, pozbawiony uczucia depresji. Papież znał ten smutek z wielką odwagą i godną podziwu energią. Trudno jednak nie odczuwać dzisiaj smutku, jeżeli na każdym kroku dokąd, wrócił on swój wzrok. Widać wszędzie walkę, żalobę i cierpienie. Co się tyczy Francji, której cierpienia papież zna z całą dokładnością, i które śledzi z wielką uwagą, to Ojciec św. odnosi się do niej z ojcowską dobrocią. Stwierdził on wobec kardynała, że cierpienie powiększa jeszcze jego smutek i żal nad losem Francji, smutek, który przekracza wszelkie granice. Ojcowska dobroć wyraziła się w takiej formie, jaka niewątpliwie będzie najdroższą dla wszystkich Francuzów, mianowicie papież podkreślił pełne zaufanie w podniesienie się Francji.

W 2-gą rocznicę śmierci Papieża Piusa XI

Ojciec św. Pius XI — nazywał się Achilles Ratti. Urodził się w miasteczku Desio, niedaleko Mediolanu. Kształcił się w Seminarium Duchownym i Kolegium św. Karola w Mediolanie. Dzięki poparciu arcybiskupa Nazario di Calaviana, wyjechał młody ksiądz Ratti na studia do Rzymu. Po skończeniu uniwersytetu Gregorianskiego zostaje przez 5 lat profesorem dogmatyki. Następnie powołany zostaje do słynnej biblioteki „Ambrosianum”, której w roku 1907 zostaje prefektem. W czasie pracy bibliotekarskiej pisze w tym okresie cały szereg cennych dzieł. W roku 1916 papież Benedykt XV mianuje msgr Ratti'ego na stanowisko wizytatora apostolskiego na Polskę i Litwę. Do Polski przybył w końcu maja i zaraz wzięł udział w uroczystości Boto-go Ciała. Dnia 6 czerwca 1919 roku msgr. Ratti otrzymał nominację na nuncjusza, oraz godność tyt. arcybiskupa. Dni po-bytu nuncj. Ratti'ego wśród nas są jeszcze zbyt świeże, by mogły się zatrzeć w pamięci. Zbliżył się on do szerokiego warstwu ludności jako „fars darów papieskich”. Poznał głęboką religijność ludu polskiego i ukochał go. Zjednał dla siebie powszechne uznanie i miłość.

Powołany w lutym 1921 r. na stolica arcybiskupa w Mediolanie, już w sierpniu tego roku wchodzi do Kolegium Kardynalskiego. Gdy 20 stycznia 1922 roku zmarł na grypę Benedykt XV, konklawe kardynalskie obierało go Najwyższym Pastorem Kościoła. Kardynał Ratti przy-jmuje imię Piusa XI.

Dusząmi wiernych rządził on przez 17 swych pracowitych lat i życie swe zakończył 10 lutego 1929 r. Wydał on szereg encyklik, w których zajmował się prze-ważnie zagadnieniami współczesnego życia społecznego. Za czasów jego pontyfikatu zawarte zostały konkordaty z wieloma państwami. Za dewizę swego pontyfikatu Papież Pius XI uważał: „Pax Christi in Regno Christi”.

W dniu dzisiejszym, jako w drugą rocznicę śmierci canonicznego przez wszystkie społeczeństwa papieża, w Rzymie odprawione zostaną uroczyste nabożeństwa.

Św. Aleksey

Urodził się na Wołyniu około r. 1330 i otrzymał na chrzcie św. imię Eleutery. Wychoowany pobożnie oddawał się pilnie naukom, ale w czasie wolnym lubił biegać po lesie i łowić ptaszki. Raz zameczony biegiem położył się pod drzewem i usnął. We śnie usłyszał wyraźny głos: „Eleutery, poco darennie trudziś się łowieniem ptactwa? Oto ja uczynię cię łowcą ludzi.” Zbudził się Eleutery, a nie widząc nikogo, zdumiał się wielce.

Od tego czasu często zapadał w zadumę i głęboko zastanawiał się nad tymi słowami. I więcej zaczął troszczyć się o zbawienie swej duszy. Wkrótce wstąpił do zakonu Bazyljanów i tu otrzymał imię zakonno Aleksey. Czynił teraz wielkie postępy w naukach i cnotach, modlił się, rozmyślał, badał Pismo św. i umartwiał ostro swe ciało. Wybrany arcybiskupem kijowskim i metropolitą

Rusi, nie zmienił surowego sposobu życia. Dochody swe oddawał ubogim lub obracał na budowanie kościołów. Sprawdził się słowa, które usłyszał we śnie; został łowcą ludzi, nawracając przewrotnych, zagrzewając lekkomyślnych i obojętnych, utrwalając pobożnych w dobrym. Zonie króla trackiego Bardera przywrócił odnowienie wzrok, za co tenże dał mu smaczna ilość złota na budowę nowych kościołów. W Kijowie wybudował św. Aleksey cerkiew św. Michała i w niej przygotował dla siebie grób. Pan Bóg objawił mu dzień śmierci, a święty z zadowoleniem przyjął tę wiadomość. Odprawił mszę św., pogłosił lud przy ostatnim i oddał swą duszę w ręca Pana Zastępców.

Nabożeństwa w kościołach:

w niedzielę, dnia 9 lutego r. b. W CZĘSTOCHOWIE

JASNA GÓRA: O godz. 6.30 Prymaria, o 8-9-10-11-12-13-14-15-16-17-18-19-20-21-22-23-24-25-26-27-28-29-30-31-32-33-34-35-36-37-38-39-40-41-42-43-44-45-46-47-48-49-50-51-52-53-54-55-56-57-58-59-60-61-62-63-64-65-66-67-68-69-70-71-72-73-74-75-76-77-78-79-80-81-82-83-84-85-86-87-88-89-90-91-92-93-94-95-96-97-98-99-100-101-102-103-104-105-106-107-108-109-110-111-112-113-114-115-116-117-118-119-120-121-122-123-124-125-126-127-128-129-130-131-132-133-134-135-136-137-138-139-140-141-142-143-144-145-146-147-148-149-150-151-152-153-154-155-156-157-158-159-160-161-162-163-164-165-166-167-168-169-170-171-172-173-174-175-176-177-178-179-180-181-182-183-184-185-186-187-188-189-190-191-192-193-194-195-196-197-198-199-200-201-202-203-204-205-206-207-208-209-210-211-212-213-214-215-216-217-218-219-220-221-222-223-224-225-226-227-228-229-230-231-232-233-234-235-236-237-238-239-240-241-242-243-244-245-246-247-248-249-250-251-252-253-254-255-256-257-258-259-260-261-262-263-264-265-266-267-268-269-270-271-272-273-274-275-276-277-278-279-280-281-282-283-284-285-286-287-288-289-290-291-292-293-294-295-296-297-298-299-300-301-302-303-304-305-306-307-308-309-310-311-312-313-314-315-316-317-318-319-320-321-322-323-324-325-326-327-328-329-330-331-332-333-334-335-336-337-338-339-340-341-342-343-344-345-346-347-348-349-350-351-352-353-354-355-356-357-358-359-360-361-362-363-364-365-366-367-368-369-370-371-372-373-374-375-376-377-378-379-380-381-382-383-384-385-386-387-388-389-390-391-392-393-394-395-396-397-398-399-400-401-402-403-404-405-406-407-408-409-410-411-412-413-414-415-416-417-418-419-420-421-422-423-424-425-426-427-428-429-430-431-432-433-434-435-436-437-438-439-440-441-442-443-444-445-446-447-448-449-450-451-452-453-454-455-456-457-458-459-460-461-462-463-464-465-466-467-468-469-470-471-472-473-474-475-476-477-478-479-480-481-482-483-484-485-486-487-488-489-490-491-492-493-494-495-496-497-498-499-500-501-502-503-504-505-506-507-508-509-510-511-512-513-514-515-516-517-518-519-520-521-522-523-524-525-526-527-528-529-530-531-532-533-534-535-536-537-538-539-540-541-542-543-544-545-546-547-548-549-550-551-552-553-554-555-556-557-558-559-560-561-562-563-564-565-566-567-568-569-570-571-572-573-574-575-576-577-578-579-580-581-582-583-584-585-586-587-588-589-590-591-592-593-594-595-596-597-598-599-600-601-602-603-604-605-606-607-608-609-610-611-612-613-614-615-616-617-618-619-620-621-622-623-624-625-626-627-628-629-630-631-632-633-634-635-636-637-638-639-640-641-642-643-644-645-646-647-648-649-650-651-652-653-654-655-656-657-658-659-660-661-662-663-664-665-666-667-668-669-670-671-672-673-674-675-676-677-678-679-680-681-682-683-684-685-686-687-688-689-690-691-692-693-694-695-696-697-698-699-700-701-702-703-704-705-706-707-708-709-710-711-712-713-714-715-716-717-718-719-720-721-722-723-724-725-726-727-728-729-730-731-732-733-734-735-736-737-738-739-740-741-742-743-744-745-746-747-748-749-750-751-752-753-754-755-756-757-758-759-760-761-762-763-764-765-766-767-768-769-770-771-772-773-774-775-776-777-778-779-780-781-782-783-784-785-786-787-788-789-790-791-792-793-794-795-796-797-798-799-800-801-802-803-804-805-806-807-808-809-810-811-812-813-814-815-816-817-818-819-820-821-822-823-824-825-826-827-828-829-830-831-832-833-834-835-836-837-838-839-840-841-842-843-844-845-846-847-848-849-850-851-852-853-854-855-856-857-858-859-860-861-862-863-864-865-866-867-868-869-870-871-872-873-874-875-876-877-878-879-880-881-882-883-884-885-886-887-888-889-890-891-892-893-894-895-896-897-898-899-900-901-902-903-904-905-906-907-908-909-910-911-912-913-914-915-916-917-918-919-920-921-922-923-924-925-926-927-928-929-930-931-932-933-934-935-936-937-938-939-940-941-942-943-944-945-946-947-948-949-950-951-952-953-954-955-956-957-958-959-960-961-962-963-964-965-966-967-968-969-970-971-972-973-974-975-976-977-978-979-980-981-982-983-984-985-986-987-988-989-990-991-992-993-994-995-996-997-998-999-1000-1001-1002-1003-1004-1005-1006-1007-1008-1009-1010-1011-1012-1013-1014-1015-1016-1017-1018-1019-1020-1021-1022-1023-1024-1025-1026-1027-1028-1029-1030-1031-1032-1033-1034-1035-1036-1037-1038-1039-1040-1041-1042-1043-1044-1045-1046-1047-1048-1049-1050-1051-1052-1053-1054-1055-1056-1057-1058-1059-1060-1061-1062-1063-1064-1065-1066-1067-1068-1069-1070-1071-1072-1073-1074-1075-1076-1077-1078-1079-1080-1081-1082-1083-1084-1085-1086-1087-1088-1089-1090-1091-1092-1093-1094-1095-1096-1097-1098-1099-1100-1101-1102-1103-1104-1105-1106-1107-1108-1109-1110-1111-1112-1113-1114-1115-1116-1117-1118-1119-1120-1121-1122-1123-1124-1125-1126-1127-1128-1129-1130-1131-1132-1133-1134-1135-1136-1137-1138-1139-1140-1141-1142-1143-1144-1145-1146-1147-1148-1149-1150-1151-1152-1153-1154-1155-1156-1157-1158-1159-1160-1161-1162-1163-1164-1165-1166-1167-1168-1169-1170-1171-1172-1173-1174-1175-1176-1177-1178-1179-1180-1181-1182-1183-1184-1185-1186-1187-1188-1189-1190-1191-1192-1193-1194-1195-1196-1197-1198-1199-1200-1201-1202-1203-1204-1205-1206-1207-1208-1209-1210-1211-1212-1213-1214-1215-1216-1217-1218-1219-1220-1221-1222-1223-1224-1225-1226-1227-1228-1229-1230-1231-1232-1233-1234-1235-1236-1237-1238-1239-1240-1241-1242-1243-1244-1245-1246-1247-1248-1249-1250-1251-1252-1253-1254-1255-1256-1257-1258-1259-1260-1261-1262-1263-1264-1265-1266-1267-1268-1269-1270-1271-1272-1273-1274-1275-1276-1277-1278-1279-1280-1281-1282-1283-1284-1285-1286-1287-1288-1289-1290-1291-1292-1293-1294-1295-1296-1297-1298-1299-1300-1301-1302-1303-1304-1305-1306-1307-1308-1309-1310-1311-1312-1313-1314-1315-1316-1317-1318-1319-1320-1321-1322-1323-1324-1325-1326-1327-1328-1329-1330-1331-1332-1333-1334-1335-1336-1337-1338-1339-1340-1341-1342-1343-1344-1345-1346-1347-1348-1349-1350-1351-1352-1353-1354-1355-1356-1357-1358-1359-1360-1361-1362-1363-1364-1365-1366-1367-1368-1369-1370-1371-1372-1373-1374-1375-1376-1377-1378-1379-1380-1381-1382-1383-1384-1385-1386-1387-1388-1389-1390-1391-1392-1393-1394-1395-1396-1397-1398-1399-1400-1401-1402-1403-1404-1405-1406-1407-1408-1409-1410-1411-1412-1413-1414-1415-1416-1417-1418-1419-1420-1421-1422-1423-1424-1425-1426-1427-1428-1429-1430-1431-1432-1433-1434-1435-1436-1437-1438-1439-1440-1441-1442-1443-1444-1445-1446-1447-1448-1449-1450-1451-1452-1453-1454-1455-1456-1457-1458-1459-1460-1461-1462-1463-1464-1465-1466-1467-1468-1469-1470-1471-1472-1473-1474-1475-1476-1477-1478-1479-1480-1481-1482-1483-1484-1485-1486-1487-1488-1489-1490-1491-1492-1493-1494-1495-1496-1497-1498-1499-1500-1501-1502-1503-1504-1505-1506-1507-1508-1509-1510-1511-1512-1513-1514-1515-1516-1517-1518-1519-1520-1521-1522-1523-1524-1525-1526-1527-1528-1529-1530-1531-1532-1533-1534-1535-1536-1537-1538-1539-1540-1541-1542-1543-1544-1545-1546-1547-1548-1549-1550-1551-1552-1553-1554-1555-1556-1557-1558-1559-1560-1561-1562-1563-1564-1565-1566-1567-1568-1569-1570-1571-1572-1573-1574-1575-1576-1577-1578-1579-1580-1581-1582-1583-1584-1585-1586-1587-1588-1589-1590-1591-1592-1593-1594-1595-1596-1597-1598-1599-1600-1601-1602-1603-1604-1605-1606-1607-1608-1609-1610-1611-1612-1613-1614-1615-1616-1617-1618-1619-1620-1621-1622-1623-1624-1625-1626-1627-16

Z CZĘSTOCHOWY I OKOLICY

Luty
9
NiedzielaDziś: Apolonii, Cyryla
Jutro: Scholastyki, Sylw.
Wschód słońca o godz. 8,30
Zachód „ 18,01

Noce dyżury aptek. W przyszłym tygodniu dyżur nocny przypada na następujące apteki: Aleja Nr 25 — F. Kozerał, Rynek Narutowicza Nr 40 — L. Zieliński.

Dyżury świąteczne lekarzy. W niedzielę, dnia 9 b. m., przyjmują następujący lekarze Polacy: Muskala Helena, Pułaski Jan, internista, Karzewski Władysław, N. M. Panny Nr 24, chirurg, Bielunas Jan, N. M. Panny Nr 33, laryngolog, Kahl Władysław, Dąbrowskiego Nr 6, ginekolog, Marczewski Józef, Pocha Nr 17, okulista, Moszyńska Dobrosława, N. M. Panny Nr 61, dentystka. Godziny przyjęć: 10 — 12 i 16 — 17.

Prócz powyższych przyjmują również lekarze żydów.

Ważne dla naszych
Czytelników w Rzeszy!

Nasi Czytelnicy w Rzeszy winni pamiętać, że wszelkie należności należy wpłacać na następujący adres: Dresdener Bank, Filiale Trossau in Trossau, Postfach-Konto Nr 26 732. Na wszelkim odcinku przekaz należy wpisać czytelnika nazwisko i adres wysyłającego, a na drugiej stronie tego samego odcinka w języku niemieckim następująca wiadomość: Betr.: Ausländer-Inkasso-Konto Nr 27 010/23 oraz należy nadmienić cel wpłaty (np. pronumerata „Kuriera Częstochowskiego”, za ogłoszenie itp.). Ta ostatnia wiadomość może być napisana w języku polskim. W żadnym wypadku nie należy przysyłać pieniędzy na nasz adres w Częstochowie, ponieważ w ten sposób przekazane kwoty pieniężne będą zwracane, co wzięciu na lotniące przepływy dewizowe.

Cukier, mąka, miód i kasza na karty żywnościowe. W bieżącym tygodniu sklepy wydawać będą na karty żywnościowe: cukier na kupon 16, 17, 18 i 19 po 100 g na każdy kupon; mąkę pszenną na kupon 24, 25, 26 i 27 po 100 g na kupon; miód sztuczny na kupon 28 i 29 po 100 g na kupon oraz po 100 g marmolady na kupon 30.

Dla dzieci do lat 10-ci wydawana będzie kasza jęczmienna na kupony 33, 34, 35 i 36 po 120 g na każdy kupon.

Wydawanie kart żywnościowych

Jak Zarząd Miejski nas informuje, wydawanie kart żywnościowych na miesiąc marzec b. r. rozpocznie się od 12-go b. m. w następujących biurach:

- 1) dla dzielnic: Barbary, Częstochówki, Gnaszyńskiej, Herbakiej, Jasnej Góry, Kuła, Lianie, Parkitka, Śródmieście, Zawady (1 obwód) — w lokalu szkoły powozowej przy ul. Dąbrowskiego Nr 14;
- 2) dla dzielnic: Fabryki, Kamień, Olsztynskiej, Starego Miasta, Zawodnia, Złotej Góry (II obwód) — w lokalu szkoły powozowej przy ul. Przemysłowej Nr 10/14;
- 3) dla dzielnic: Bór, Ostatni Grosz, Raków, Stradom, Zaczęcie (III obwód) — w lokalu szkoły powozowej przy ul. Równoległej Nr 12.

Po odbiór kart żywnościowych winien zgłosić się jeden z członków rodziny, posiadający dowód osobisty, przynosząc za sobą karty żywnościowe na miesiąc luty, wypełnione (atramentem) imieniem, nazwiskiem, ulicą, numerem domu i numerem sklepu. O dokładnej dacie wydawania kart należy się dowiedzieć w swoim sklepie, który otrzymał odpowiednie informacje.

Na srebrnym skranie. Życie składa się nie tylko z marzeń, ale także z obowiązków i wielu przeciwności, a któryś człowiek musi walczyć. Droga do sukcesu i sławy jest długa i niełatwa. Niejedno krotkie też człowiek staje u celu swych

„Wpadli” — skuszeni przez żyda

Odwieczna tragedia chłopów polskiego — Żyd namówił innych do kradzieży ryb i sam wywodzi obronną ręką

Kraków, 8 lutego. — Policja często lubi odbywać wędrowki po lasach. Może z ciekawości, może z obowiązku, tego nikt bliżej nie może określić. Miejscami to nawet doprowadza do pewnych sukcesów chociażby wziąć pod uwagę ostatni wypadek, który wydarzył się koło Pilna w lasach majątku Gołeczyń.

Policjant przechodząc lasem tegoż majątku — powiadomiony o stałych kradzieżach ryb — zupełnie przypadkowo spotkał w lasie dwóch osobników, którzy z wysiłkiem dźwigali na plecach pełne plecak. Zainterygowany, z obowiązku służbowego zapytał niemiłosiernie, co oni piosą w plecakach. I tu pada niespodziewana odpowiedź: ryby! — Posterunkownik mimowolnie przychodzi na myśl kradzieży ryb ze stawów dworskich i zaciekałszy bliżej bada wystraszonych wędrowców, skąd mają towar, czy też dobytek spełniający ich plecak. I cóż się okazało? Obaj obuzeni wędrowcy byli poprzednio rybaki-mi zajęci — nawiasem mówiąc w żyda — handlarza rybami, niejakiego Aliera Kranza. Zagadka rozwiązała się sama. Obaj przytrzymali pracującą ogłą w wymienionego handlarza kradli ryby w stawach majątku Gołeczyń i sprzedawali te klientom swego b. pracodawcy. Sam Alier Kranz żądał jedynie za przeprowadzenie i ułatwienie całej transakcji małej rybki na „święto” piątkowe. Nie byłoby w tej

całej sprawie zasadniczo nie bardzo zbrodnego, gdyby złodzieje nie dokonywali kradzieży młodego narybku, z którego ani szczególnego pożytku, ani specjalnie dużego zarobku nie mieli.

Obaj oskarżeni gdy znaleźli się przed sądem całą winę za popełniony czyn starali się rzucić na „biednego” jak zawsze zresztą bywa „waka, który znów tłumaczył się swym matym w tym interesie zyskiem — jednej „rybki” na tydzień i tym, że on zaradkowo do takiej sprawy nie przyłączyłby się, gdyby mógł w inny sposób zarobkować. Żyd był stary i podobno chory, więc sąd uwolnił go od winy.

Złodzieje jednak mimo okoliczności łagodzących otrzymali zasłużone kary, bowiem jeden z nich został skazany na 3 miesiące więzienia, a drugi na jeden miesiąc.

Z tej krótkiej i małej przygody wynika moral, aby policyjnie w poszukiwaniu łatwego zarobku, nie szukać pośrednictwa żydów, bo gdy gorliwie zainteresują się sprawą swego bezrobocia, dojdą do wniosku, że dla uczciwych pracowników praca się znajduje.

Mimo doświadczeń, mimo pociech znajdujących się jeszcze jednostki, które dają się „zawodzić” na ten żydowski sposób, tymi którzy jedynie dla sw. ch. korzyści doprowadzają nieostrożnych ludzi do upadku, co w rezultacie kończy się więzieniem.

marzeń przekonuje się, że szczególnie o którym tak długo snuł, pierzcha, by nigdy już więcej nie wrócić.

Tę, rodzajowi motywy są treścią filmu p. t. „Cy Lowey”, wyświetlanym w piątek w kinie „Eden”. Akcja, która rozgrywa się na przestrzeni kilkunastu lat, przypomina nam te odległe czasy, kiedy to pierwsze granofony i dopiero co wprowadzone kina budziły powszechny entuzjazm i podziw. Ponadto mamy możliwość przekonania się, jak wyobrażenia o postać w dziedzinie techniki przed 50 laty i czy przypuszczenia ówczesnych „protektorów” zostały i do jakiego stopnia zrealizowane. Treść filmu zaczerpnięta z życia artystów i akrobatów cyrkowych. Pod kopułą cyrku, hen nad areną, w ustawicznych zapasach ze śmiercią zagładzającą w oczy, cyrkowcy kochają, cierpią, niemił widzą.

W rolach głównych Rene Deligon, Lena Norman, Annelies Reinhold, Harald Paulsen i inni.

Nad program dźwiękowy tygodnik z Generalnego Gubernatorstwa.

Fatalna jazda po poręcz. Nieodpowiednie zabawy dzieci bardzo często kończą się wypadkami i to niekiedy przykrym. W ub. wtorek np. w kinie schodowej jednego z domów przy ul. Jasnohorskiej zabawiały się dzieci jazdą po poręczach schodów. W pewnym momencie 14-letni Jerzy K. spadł na kamienną posadzkę, przy czym doznał ogólnych obrażeń, w szczególności zaś uległ zerwaniu głowy.

Z ksiąg Stanu Cywilnego

Związek małżeński zawarli:

Helena Migas z Wiczkorków i Czesław Walenty Kulak.

Najmłodsi obywatele Częstochowy:

Janina Maria Kulek, Antoni Władysław Gradowski, Andrzej Zalas, Ryszard Sobierał.

Zgony:

Stanisław Halbina, lat 47, Stanisław Pawłowski, lat 60, Antoni Belza, lat 64, Kazimierz Losik, lat 72, Michał Borek, lat 73, Leonard Brzezinski, lat 58, Waleria Rycharska, lat 88, Jan Sikorski, lat 78, Maria Kijowska, lat 80, Józef Piko, lat 46, Zofia Piłchowska, lat 2 i 6 m., Włodzisław Orzechowski, lat 6, Bolesław, Marian Biela, 2 tyg., Jakub Redziński, lat 63, Franciszek Kusmierk, lat 61, Marianna Kantarek, lat 37, Józefa Żurek, lat 28, Marianna Orman, lat 62, Karol Zaffer, lat 50, Weronika Kojak, lat 70, Katarzyna Zatorska, lat 75, Jan Boyga, lat 59 i Jan Kubisa, lat 34.

Felleton tygodniowy

Ogłoszenie matrymonialne

Samotność zaczyna mi powoli dokuczać; moi przyjaciele już dawno mają gniazdko rodzinne, a ja wciąż jestem kawalerem. — Zaczyna mi już grozić „starekawaństwo”. Nie, w tym roku postanowiłem kategorycznie zmienić ten stan cywilny.

Zwykle o wieczornej godzinie lokuje swoje kawalerskie ciało w głębokim fotelu przy kominku i zaczynam marzyć: przyjdą małżeństwo, Ona i ja — poidziemy cichym starym parkiem, zaparczeni w siebie, bzy będą pachniały i słowik rozdzwonił piosnkę żarliwą, jak ten wieczór majowy... „Czekałam na ciebie tak długo, ale wiedziałam, że przyjdiesz na pewno i oddaś mi, tylko ty”. Odpowiem jej: śniłem o tobie, anielsko mój... Pocatunkami słońca jej beba każda chwila.

Wyobrażam sobie moją królową: ma oczy wlosny, złote przeda się jej loki na ramiona, nuci piosnkę, dla mnie...

Chwilami waham się i wtedy nawiedza mnie ognista, czarownica Carmen, jaką kiedyś widziałam na rynku w Madrycie. Zresztą wiadomo nie mam ustalonego gustu, ponieważ w planach snuję mi się również śniade szatynki, raz smukłe, wysokie, wytworne, to znów masywne, zbudowane z twardości marmuru, Wenus z Milo... Wczoraj nawet zdecydowany byłam na „wampę” w stylu Marleny Dietrich...

Kiedyś przeleżałam z tego powodu trzy dni w łóżku, a moja ciotka Alicja chciała wzywać księdza... Tak to jest los człowieka nieśmiałości...

Od tej chwili wystrzegam się podobnych posunięć... Los widocznie czuwa jednak nade mną i zamierza pokierować losami starego kawalera. — Natknął mi genialna myśl: od czegoż prasa, gazety, ogłoszenia matrymonialne? Tu można wybierać, nie potrzeba stać oko w oko z groźnymi sytuacjami...

Stałem się pewny siebie. — Oto leży przede mną kilkadziesiąt wyciętych ogłoszeń: „Blisko wiosna — narzeczonym radosna! Matrymonialne, więc spieszcie — serca swe pocieszczcie!... Biuro matrymonialne... Wyciąga do mnie ramiona panienka o poetycznej duszy: „Czas młynie, z nim najpiękniejsze dni młodości. Panna posiadająca znaczny kapitał i dom, chce nawiązać znajomość z kawalerem na stanowisku...”

Uderzyła moją samotną duszę ciekawa oferta:

„Kiziu, ogrzej serce Kici!... Wyobrażam sobie dwa małe kotki — ona i ja i zrobiło mi się radośnie na sercu. Stała mi przed oczami mały domek na wzgórzu, ogródek, w małym pokoiku przytulnie — koteczki dwa. Spojrzałem w lustro... to koteczka nie jestem jakos podobny, może gdyby nie ten nos, a la Cyrano de Bergerac. (Ale to moja prywatna sprawa).”

Zrezygnowałem z „Kici”.

Niebrzydka, niebogata, niezgrabna, niezdziśielczy zasad posłubi kawalerka...

Najbardziej pociągły mnie te — niedziśielczy zasady...

Bo ostatecznie, nie można tego uogólniać, ale dziśielczy panienki czasem są zbyt nowoczesne... a mieć znów tak ultra-nowoczesna, o aerodynamicznych liniach? Podobno mać takie musi mieć obowiązkowo rogi... Rogacz!... nie podobna mi się...

„Młoda wdówka z synkiem”...

To coś dla mnie. — Synek ostatecznie gotowy i bez kłopotów, wydatków, kto wie — jakby się jeszcze wydarzył nowy?

Strzeżliwa mi nagle myśli: to na pewno podstęp!

Jeszcze do dziś wspominam temu biedakowi z Warszawy, któremu przed wojną pani zostawiła dziecko i wszelki ślad po niej zaginił. Teraz człowiek jest w ciężkiej sytuacji i błąd wyrocznia matkę o powrót!

„Sierotka Kopciuszek, przyjdź ryce-”

Zawsze lubiłem czytać bajki. — Kopciuszek — Kopciuszek i ja; ryce-”

Na pewno pokochałby swego ryce-”

Żli ludzie młotretuja sierotkę, a nikt nawet słówkiem współczucia nie pokre-”

Nadepnąłem mu nieznacznie na nogę. — Nie rzuć! odwrócić głowy, rzekł natom-”

muszę przyznać, że mnie trochę spesz-”

— Wojowniczy nastroj nie opuścił jednak serca.

— Może pan włożyć rękę — przy-”

— Hej... hej!... nie tak ostro!... otrząśnij mnie znajomy głos — Antek

— Co z tobą?

— Ten pan coś do mnie czuje...

— Oszaleł? Depesz człowiekowi po nogach i chodź go za to bić!

Gniew minal szybko.

— A do kogo ty depeszujesz daję?”

— Zarumieniał się i nie nie odpowiedziałem. — Antek wyciągnął mnie z kolejki. — Wyłumacz no się kocha-”

Pewno to ja miał, co ci stoi w głowie jak jajo żeniaczka? — dajesz tele-”

gramę do wybranki? — Zaczął się śmiać, aż mu policzki drżały.

— A leż... żeś się człowiekiem! — Tu jest znajomy psychiatra, nie ważne ci ciebie drogo, a możesz się urato-”

Mój Boże, co też człowiekowi może przyjdę do tej palicy! —

Na mrozie szybko ostrygiem. — Nie chodź blisko krawężnika, bo cię koń ugryzie... — Siano czuś z da-

leka! Szaal Antka, trzymając mocno moje ramię.

— Gdzie ty mnie prowadzić! — rzekłem.

— Do psychiatry, potem może być za późno.

Wstąpił mi do baru.

— Grzane piwo z jaskiem — zarządził. — Poważnie chory człowiek — objaśnił kelnerowi. Goście przy sąsiednich stołach patrzyli na mnie ze współczuciem.

— Kogoś wybrał? — indagował mnie Antek.

— Z ogłoszenia... kopciuszka... biedna sierotka.

W oczach Antka widziałem niepokój.

— Poważnie chory... — zauważył cicho.

Po sześciu kolejkach wróciłem do równowagi.

— Pamiętasz? — rzekł Antek.

— moją piękną czuprynę!

Pogladziłem jego łysą pale. Kiwał żalostnie głową.

— Było tak — zaczął — miałem wiele panien, ale wszystko nie to. Rogumiesz, serce nie sługa...

Przejrzałem kiedyś niedzielnego „Kuriera”... A może by tak — pomyślałem. Stalo ogłoszenie: Wuj szuka dla bratanki uroczego zjawiska... meza...

Przywodziłem cały gojowia i dawałem w konkury. Otworzył mi drzwi lokaj w libeli i zapytał: Pan w sprawie matrymonialnej? — Poniekąd... — Przyszło... — Salon, że buzi dać... Z becznych drzwi weszło zjawisko... Spojrzałem i osunąłem się na perki dywan... albo wiem miałam na tacy rozżarzona drzewo i gryzła palący się sosnowy pniak...

Była to cyrkowa „polykaczka ognia”.

Plany matrymonialne wciąż dręcza moją duszę. Może ktośś z Czytelników zechce oddać swe serce... Kawalerowi z długim nosem, jedną parą butów, szeregiem innych defektów, ale spragnionemu szczęścia...

Może być biedna i cicha... Polykaczki ognia wykluczone!

krwawą czupryną, czoło, policzki, szyję
zdobiły czerwone prągi; tak wyglądać
musi wódz Siukós na ścieżce wojennej.
Nad piecem zamiast białych chusteczek,
powiały czerwone chorągiewki.
Spojrzałem na łóżko żony.
Sпоczywała tam jakaś czerwonoskóra
piękność.
A za ścianą chrapał p. Perelka.
A jednak są niezwykli ludzie! Kot.

— „Ależ dziecko, to nie żądanie, to stara piosenka.“ —

•

Podłuchane:

— Czy wie pani kto wymyślił wysokie damskie obcasy.

— Nie...

— Pewna niska kobieta, którą mężczyźni zawsze całowali w czoło.

Wesole przez
systematyczne stosowanie
miodu dla dzieci Vasenol,
który chroni skórę przed
odparzeniami i zacierzaniem

Vasenol
puder dla dzieci i pasta

Vasenol
puder dla dzieci
Netto waga 100 g
Zapach waniliowy
WYKONANIE POLSKIE

Pełna fabrykom i rozlewniom wódek, octu i t. p. butelki ze szkła półblętego po najprzystępniejszych cenach.

Słowo drobnego ogłoszenia

karolina Adami

<p>OGRODNIKA motnego przy- Praktyka kil letnia. Zgłosz- do „Kuriera”</p>	<p>MYŚKIE maszyn, kamie- ule i przybrzo- dostarcza Fabry- ka Maszyn Łę- giewski (Har- w. Warszawa Praga. Szeroka 11-15373</p>	<p>poszukuje- ty przez składac do „Kuriera” pod 463” 463</p>	<p>UNIEWAŻNIA nie kołnierzec o- szczęściowała w 14297 na imię Pa- wła Płazmidow-</p>
---	--	--	---

**DO
SPRZEDANIA**
szafa dębowa, zegarek „Omega”, rower męski. Za-
cisza, Artylerji-
ści 4 283

W ogłoszeniach drobnych tylko SŁOWO tytułowe wyodrębniemy

Kobiety - Kąpiel dla fotomodelów - Humor i szachy - Film

IKP można wszędzie nabyć
Cena numeru tylko 40 gr

Ilustrowany
KURIER POLSKI

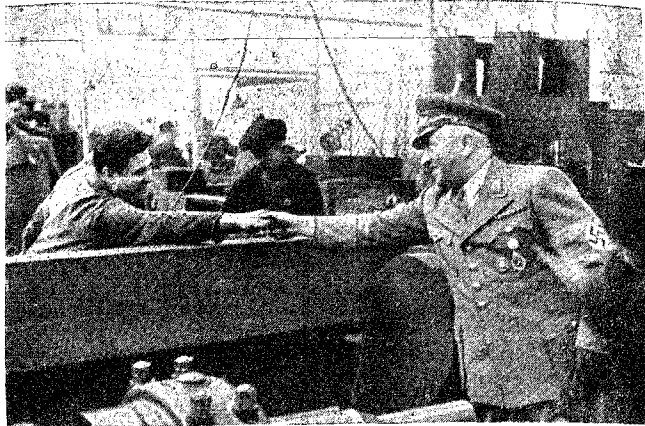
Dekoratoria wystawy sklepowej przy dekorowaniu wnętrza wiosennego • Na Morzu Śródziemnym I w pustyni • Edycja filmowa 4. • *Sceny z życia* • *Kacholada* • *Na scenach warszawskich* • *Ilustrowany repertaż o kajakach edmondach* • *Skazy i krakowianie* • *Kacik habowy* • *Kacik dla fotomistrzów* • *Humor i śmiech* • *Film*

IKP można wszędzie nabyć
Cena numeru tylko 40 gr

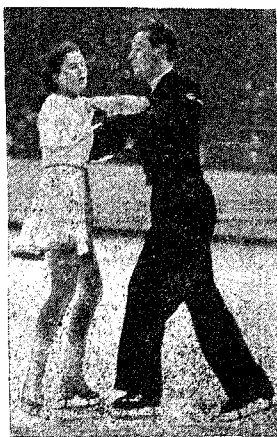
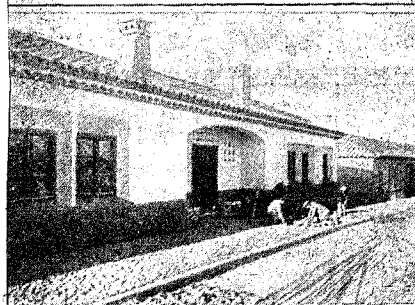
Sładami minionych dni



Obrazki ze świata

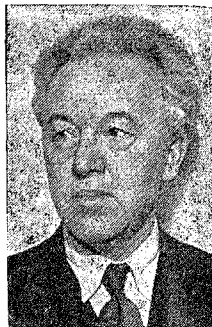


Od góry z lewej: Bomba świetlna w rękach niemieckiego lotnika. U góry na prawo: Dr Ley zwiedza zakłady fabryczne w Poznaniu. U dołu z lewej: Z ruin powstaje nowe życie. — Zniszczone w czasie wojny domowej hiszpańskie Belchite zostało na nowo odbudowane. Na gruzach wzniesiono piękne gmachy i nowoczesne ulice. U dołu w środku: Najlepsza para tancerzy na lodzie. — Słynna para wiedeńskich tancerzy na lodzie po raz trzeci odniosła zwycięstwo na zawodach łyżwiarzowskich w Kolonii. U dołu na prawo: Mistrzyni świata, bezkonkurencyjna Christl Cranz przed startem do zawodów narciarskich, które odbywają się w Cortina d'Ampezzo we włoskich Dolomitach. — Na dalszym planie: Pewien wiedeński mechanik obchodził 80-tą rocznicę urodzin.



Na lewo: Nowy minister sprawiedliwości Rzeszy — Dr Franciszek Schlegelberger

Na prawo: Twórcą gimnastyki rytmicznej Dr Rudolf Bode, obchodził 80. rocznicę swoich urodzin



«Sprzedane skrzydła»²⁷⁾

Nie wolno było meldować o złym stanie lotnictwa — Prawdziwe przyczyny porażek w zawodach międzynarodowych

Streszczenie poprzedniego odcinka:
Winę katastrof lotniczych przypisywano zawsze samym lotnikom, którzy nie mogli się już bronić, ani powiedzieć prawdy. Kubala stwierdza, że odpowiedzialność za star techniczny naszych samolotów ponosi wyłącznie płk. Rayski. Lotnicy, nie mogąc meldować o tym swojej władzy przełożonej, przez ambię szli na swoją śmierć. Rayski był nieżytkalny, gdyż władze obdarzały go ślepą, a zaufaniem. Kubala naprzeciwko kilkakrotnie usiłował meldować o stosunkach w lotnictwie Marszałkowi Piłsudskiemu, widząc w nim jedyną ratunek.

Niestety nie uzyskalem audiencji, bo się temu sprzeciwili płk. Rayski i jego protektor Szef Gabinetu Ministra płk. Beck. Na moją prośbę nie otrzymałem z Ministerstwa żadnej odpowiedzi.

Gdy koleżyny moi odważyli się służbowo o złym stanie lotnictwa zameldować karal ich natychmiast wszewładny Szef Departamentu Aeronautycznego.

Za podobny meldunek, wypływający jedynie z patriotyzmu i z obawy o dobro naszej Armii ukarano nawet Dowódcę 2-go pułku lotniczego, mjr. pilota inż. Wereszczyńskiego.

go dwukrotnie aresztem, zupełnie bezprawnym odebraniem dodatku lotniczego, a wreszcie wyrzucą się go teraz z wojska.

Szef Departamentu Aeronautycznego wydał we wrześniu rozkaz, wprowadzający spadochrony do lotnictwa tak opieszale, że jeszcze w 4-ry dni potem tj. dn. 4.IX.1931 roku, zginęło z braku spadochronów w płomieniach na terenie Warszawy 2-ch lotników. Mając spadochron, byłby dotąd żył, ponieważ jako rezerwowi kończyli właśnie swoje ćwiczenia.

Wypadek ten na pewno odstraszy będących w rezerwie lotników od robienia ćwiczeń w lotnictwie wojskowym, które są dobrowolne, a nie przymusowe.

Mimo swej uporczywej niechęci udzielenia innym lotnikom możliwości ratowania sobie życia przez użycie spadochronów — sam Szef Departamentu Aeronautycznego płk. pilot Ludomir Rayski oddawał już latał tylko ze spadochronem, co mogą stwierdzić nasi lotnicy.

Jak z tego widać, płk. Rayski — jako Szef Departamentu Aeronautycznego dawał nadzwyczajne dowody odwagi, umiając dbać o swoje bezpieczeństwo.

Przez to zaś, że innym lotnikom na to nie pozwalał — świadomie dążył do ich zabijania się.

Dalszym lekceważeniem sobie życia podwładnych lotników przez Szefa Departamentu Aeronautycznego było stałe i systematyczne, bo powtarzające się kilka razy z rzędu co roku (nigdy nie było inaczej) — nie dopuszczanie własnych lotników do należytego przygotowania się do zawodów międzynarodowych, w jakich mieli wzięcie udziału.

Naturalnie w pierwszym rzędzie było to stałym powodem kompromitacji naszego lotnictwa w oczach zagranicy, po nieważ zawsze, od czasu objęcia przez płk. Rayskiego stanowiska Szefa Departamentu Aeronautycznego przegrywaliśmy we wszystkich rajdach międzynarodowych w jakich tylko polskie lotnictwo brało udział.

Przy dokonywaniu lotów, w których rozchodzi się o zdobycie osobistego rozgłosu i sławy dla kraju — lotnicy specjalnie ryzykują życie przez to, że nie zważają na wady płatowca, ponieważ wtenczas nad ich rozważa góruje ambicja odznaczenia się.

Biorąc to pod uwagę, trzeba lotnikowi dać jak najlepiej przygotowany płatowiec do lotu — pozwolić mu na trening i usunięcie wszystkich wad płatowca, — choćby tylko dlatego, by nie

kompromitować własnego lotnictwa za granicą złym funkcjonowaniem samolotu. — Jeśli już komuś nie zależy na uchronieniu lotnika od śmierci.

Podczas wykonywania rajdów lotnik o tyle jeszcze więcej naraża się na utratę życia, że zwykle pokonać musi specjalnie trudne warunki lotu, którego trasa biegnie zazwyczaj nad wysokimi górami, lot odbywa się w nocy i t. p.

Z tych powodów, w razie przymusowego lądowania na nieodpowiednim terenie ratunek życia jest bardzo wątpliwy. Dowodem tego jest śmierć por. Azarewicza w raidzie Małej Ententy w r. 1930, kiedy lotnicy musieli wyskoczyć z samolotu podczas nocy.

Na przygotowanie się do raidu w ten sposób, by można być pewnym sukcesu tj. że płatowiec będzie dobrze działał i t. p. — lotnik potrzebuje około 2-ch miesięcy czasu.

Tymczasem Szef Departamentu Aeronautycznego płk. Rayski wyznaczał z niewiadomego powodów lotników do lotu 2 — 3 dni przed odlotem tj. tak późno, że o jakimś przygotowaniu płatowca do lotu nie było mowy. Wyznaczeni bowiem w ostatniej chwili musieli się zająć wizą paszportową, ubraniami cywilnymi, mapami i t. p.

Naturalnie tylko tak późno i stale co roku (ze 20 razy) powtarzające się nazywania załóg płatowca przez Szefa Departamentu Aeronautycznego w ostatniej chwili przed odlotem było powodem wszystkich naszych przegranych za granicą i niepotrzebnym narażaniem życia ludzkiego.

d. c. n.